

<http://dx.doi.org/10.16926/zc.2019.45.18>

Julia DZIWOKI

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Recenzja pracy doktora Wiesława Gaździckiego pt. *Kpt. Jan Gaździcki – „Kazik” (1900–1983). Przykład patriotycznej i obywatelskiej postawy, Częstochowa 2018 (maszynopis i aneksy, ss. 76)*

Autor pracy jest doktorem pedagogiki z wieloletnim doświadczeniem w pracy dydaktycznej w szkołach oraz jako dyrektor ośrodka metodycznego w Częstochowie.

Z uznaniem przyjąć należy wybór tematu oraz nowe syntetyczne i obiektywne spojrzenie na życie i działalność Jana Gaździckiego, stryja Autora.

Warto podkreślić, iż Autor skupił się zwłaszcza na pierwszych najciekawszych 45 latach życia Bohatera. Były to lata szczególne dla odradzającej się Ojczyzny, której losy dzielił oraz brał w nich niezwykle aktywny udział. Praca ta ma również niezwykłą wartość dla „małej Ojczyzny”, czyli historii miasta Szczekociny i regionu, gdyż ukazuje możliwości rozwoju i awansu społecznego oraz zawodowego mieszkańców.

Autor ciekawie przedstawia losy Jana Gaździckiego i jego Rodziny, na tle historii miasta i odradzającej się Ojczyzny. Rodzina Gaździckich stanowi egemplifikację ówczesnego społeczeństwa Szczekocin, ale wyróżniała się swoimi tradycjami patriotycznymi, gdyż dziadek – Jakub Gaździcki – uczestniczył w powstaniu styczniowym 1863–1864. Rodzice Jana – Franciszek i Henryka z Nowackich – byli właścicielami niewielkiego gospodarstwa rolnego, a ojciec dodatkowo zajmował się usługami szewskimi. Jan po zakończeniu nauki szkolnej wspominał kolegów m.in. Tadeusza Pasierbińskiego, a także nauczyciela historii Pospiełowa, który z odwagą uczył o heroizmie Polaków w insurekcji kościuszkowskiej. Nauczyciel zorganizował nawet wycieczkę na pole walki pod Szczekocinami. Prócz nauki w szkole uczył się także u kapelmistrza Jana Jankowskiego gry na kornecie i grał w orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarnej.

Kolejny etap życia Jana Gaździckiego to służba wojskowa, o której marzył już od 14 roku życia. Ostatecznie udało mu się zrealizować swoje postanowienie

dzięki umiejętności gry na kornecie i został trębaczem oraz najmłodszym ułanem w 4. Pułku Piechoty Legionów w 1915 roku. Brał także udział w organizacji Polskiej Organizacji Wojskowej na Zamojszczyźnie. Po kryzysie przysięgowym szczególnie trudny okazał się pobyt w obozie w Szczypiornie i na podkreślenie zasługuje odważna postawa matki Henryki. Jan był uczestnikiem I powstania górnośląskiego i walk na froncie ukraińskim w roku 1920. Po zakończeniu zaangażowania w służbę wojskową Jan postanowił zostać nauczycielem i poświęcić się pracy pedagogicznej. Jak zawsze nie ogranicza się tylko do pracy dydaktycznej, ale angażuje się w działalność związkową Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz rozpoczyna przygodę z pisarstwem. Ten okres kończy się raptownie wraz z wypowiedzeniem wojny 1 września 1939 roku. Powrót do walk z okupantem na różnych frontach: od walk bezpośrednich we wrześniu, a potem w powstaniu warszawskim, po tajne nauczanie. Ostatecznie Jan poświęcił 12 lat życia służbie wojskowej. W podzięcie za zaangażowanie patriotyczne otrzymał 12 odznaczeń od swojej Ojczyzny. Po upadku powstania warszawskiego trafił do kilku oflagów na terenie Niemiec, a po wyzwoleniu zaangażował się w organizację Centrali Szkolnictwa Polskiego w Niemczech. Razem z T. Pasierbińskim, przyjacielem z dzieciństwa, objął opieką szkolną Polaków wciąż przebywających na uchodźstwie. Po powrocie do Polski zostaje naczelnikiem wydziału w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Jednak jego przeszłość z okresu międzywojennego ściąga na niego szykany, w końcu zmuszony zostaje do przejścia na wcześniejszą emeryturę w 1954 roku.

Treść pracy odpowiada tematowi określonemu w tytule. Praca ułożona jest w sposób właściwy i logiczny. Zawiera 76 stron, sześć rozdziałów z podpunktami oraz jest uzupełniona wstępem, zakończeniem oraz aneksami i bibliografią. Kolejność rozdziałów jest prawidłowa, a tezy kompletne. Tekst zilustrowany jest fotografiami, które dopełniają wartość treściową.

Interesujące jest, iż Jan Gaździcki zdołał sam opublikować w latach 1968–1983 aż 11 opracowań o własnej drodze życiowej. Doczekał się także dwóch opracowań przygotowanych przez Jerzego i Teresę Gaździckich¹.

Pracę uznać należy za bardzo udaną i dobrze przygotowaną oraz przemyślaną. Opracowanie wypełnia historiograficzną lukę biograficznych badań regionalnych. Lektura całości przekonuje, iż Autor dobrze wywiązał się z podjętego zamierzenia, łącząc profesjonalizm badawczy i naukowe standardy warsztatowe z właściwą formą prezentacji. Szczekocińskie środowisko naukowe powinno zachować pamięć o patriotycznej działalności rodziny Gaździckich dla kolejnych pokoleń badaczy regionalnych.

Praca pana doktora Wiesława Gaździckiego wpisuje się w pełni w nurt obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny i z całą pewnością spełnia kryteria rzetelnego opracowania naukowego na właściwym poziomie intelektualnym.

¹ *Ze Szczekocin nad Berezynę*, oprac. T. Gaździcka, J. Gaździcki, Warszawa 2006; *Jan Gaździcki – „Kazik” i jego oddział w powstaniu warszawskim*, materiały zebr. i oprac. T. Gaździcka, Warszawa 1998.